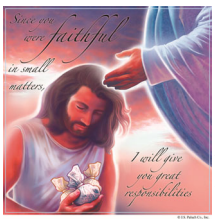
THIRTY THIRD SUNDAY IN ORDINARY TIME
TRZYDZIESTA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA
NOVEMBER 15, 2026



Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*
*tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*

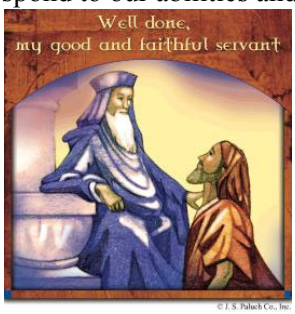


THIRTY-THIRD SUNDAY IN ORDINARY TIME NOVEMBER 15, 2026

Remain in me as I remain in you, says the Lord. Whoever remains in me bears much fruit. — John 15:4a, 5b

IN PROPORTION TO ONE'S ABILITY

We know from experience that different people have different abilities. A person with an ability to listen to others may not have the ability to be a good administrator. Someone who is well able to mend a leak or fix a washing machine may have little or no musical ability. An effective teacher may be a hopeless mechanic. We learn from experience whose good at what, and we relate to people accordingly. We tend to entrust people with tasks that are in proportion to their ability. We also learn from experience what our own abilities are, and what our limitations are, and we tend to take on tasks that correspond to our abilities and avoid tasks that do not.



The rich man in today's parable was well aware of the abilities of his servants. Before he set out on his journey he entrusted his property "to each in proportion to his ability." He knew what each of his three servants was able for, and he only gave as much responsibility to each of them as each could carry. The man who received five talents of money was capable of making five more; the one who received two talents was capable of making two more; the one who received one talent was capable of making one more. The first two servants worked according to their ability. The third servant did not, giving his master back the one talent he had been given, instead of the two talents he was capable of gaining. What held this servant back from working according to his ability was fear. "I was afraid, and I went off and hid your talent in the ground."

Many of us may find ourselves having some sympathy for the third servant, because, deep down, we are only too well aware how fear can hold us back and prevent us from doing what we are well capable of doing. Fear can be a much more powerful force in the lives of some than others. There can be many reasons for this. Those who have experienced a lot of criticism growing up can be slow to take a risk and may develop a fearful approach to life. There is an old Irish proverb: Praise the young and they will make progress. The converse can also true. Criticize the young and they will be held back. Unfair criticism can stunt our growth and prevent us from reaching our God-given potential. We hide what we have been given in the ground. There it remains safe, but useless.

Jesus was only too well aware of the disabling power of fear in people's lives. It is striking the number of times in the gospels he addresses people with the words, "Do not be afraid." When Simon Peter fell down at Jesus' knees saying, "Depart from me, Lord, for I am a sinful man," Jesus replied to him, "Do not be afraid, from now on it is people you will catch." When fear threatened to hold Peter back, Jesus called him forward into a new way of life. Jesus was present to people in ways that released them from their fear. In particular, he did not want fear of failure to hold people back. He could cope with failure in others. He knew that many people could learn from failure. There was little to be learned from staying put. There was much to be learnt from striking out, even if failure was experienced along the way.

The tragedy of the third servant in the parable today is that, out of fear, he hid what had been entrusted to him, even though he had the ability to use it well. We have each been graced in some way by the Lord for the service of others. If I hide what the Lord has given me, others are thereby deprived. Most of us need a bit of encouragement to place our gifts at the disposal of others. Part of our baptismal calling is to give others courage, to encourage others. A couple of verses beyond where today's second reading ends, Paul writes: "Encourage one another and build up each other, as indeed you are doing." In these difficult times for the church, the ministry of encouragement is all the more necessary. There is much to be learned from the mistakes of the past, but the Lord would not want us to go to ground. Now is not the time to hide our Good News in the ground out of fear. Rather, it is a time to encourage each other to share this treasure so that the church may become all that God is calling it to be.

- Internet

Today's Readings: *Prv 31:10-13, 19-20, 30-31; Ps 128:1-2, 3, 4-5; 1 Thes 5:1-6; Mt 25:14-30*

TREASURES FROM OUR TRADITION

Earlier this autumn, we looked at how our Eucharistic Prayers have been enriched by the approval of several new prayers to augment the old Roman Canon. For us, there are the four standard prayers, three for Masses with Children, and the most recent addition, the former Swiss Eucharistic Prayer with four alternative forms (now known as the Eucharistic Prayer for Masses for Various Needs and Occasions).

We also have two Eucharistic Prayers for Masses of Reconciliation. The source for these two prayers is the request by many bishops for a special prayer for the "Holy Year" of 1975. Originally, the committee in charge was commissioned to write a single prayer, but the theme proved so rich that it gave rise to two. The first is based on and develops biblical texts on reconciliation. The second starts with the experience of living in today's fractured world, and how the Spirit calls us to reconciliation and peace. Not everyone was happy with all this creativity, saying that if too many were published, it would be difficult for the Vatican to control further requests. Everyone thought the pope would put strict limits on the prayers, but in the end he said he was willing to open doors that had long been closed. Although he approved them for a period of only three years, they were never formally removed from the *Sacramentary* and have been incorporated into the new Roman Missal.

—Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl A, **33 Niedziela Roku, Zwykła**

Czytania: *Prz 31:10-13, 19-20, 30-31; Ps 128:1-2, 3, 4-5; 1 Tes 5:1-6; Mt 25:14-30*

Dziś mamy przedostatnią niedzielę roku kościelnego, który tym samym zbliża się do końca. Sygnalizują nam to wyraźnie teksty liturgiczne, podsuwając myśli dotyczące tzw. rzeczy ostatecznych.

W pierwszym czytaniu słuchamy jakby poematu o roztropnej, dzielnej i pracowitej niewieście. Trzeba powiedzieć, że stanowi on nie tylko pochwałę dobrej, idealnej wprost małżonki, a w związku z tym zachętę dla wszystkich niewiast, lecz coś znacznie więcej - mianowicie wspaniały wzór dla wszystkich, którzy pragną właściwie przejść przez tę ziemię i spotkać się u kresu życia z Panem, który sprawiedliwie osądzi nasze czyny.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej życiu tej niewiasty. Spełnia ona najpierw dobrze wszystkie codzienne obowiązki jako małżonka i matka: jest pracowita, zapobiegliwa, życzliwie nastawiona do swojego męża i pozostałych domowników. Co więcej: jej dobre działanie wychodzi poza ściany własnego domu: "Otwiera bowiem dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce". Źródłem zaś takiej właśnie postawy jest to, że się boi Pana, a więc nie tylko uznaje Jego istnienie, ale stara Mu się we wszystkim podobać.

W tym przykładzie dostrzegamy wzór, który zawsze zachowuje swoją aktualność. Przygotowując się zatem na spotkanie z Panem, mamy przede wszystkim starać się o to, aby dobrze wypełniać wszystkie podstawowe obowiązki, nie zamykając się jednak nigdy w kręgu własnych spraw, ale dostrzegając także potrzeby bliźnich.

Przypowieść, jaką kieruje dziś do nas Chrystus, stanowi przypomnienie i zarazem zachętę. Każdy człowiek otrzymuje od Boga liczne talenty. Mogą one oznaczać jakieś uzdolnienia, które nie są jednakowe dla wszystkich, ale zawsze wystarczające do tego, by człowiek mógł się rozwijać i doskonalić. Ponadto każdy otrzymuje od Boga jakby doraźne wsparcie, które przybiera różną postać, bo mogą to być nawet jakieś specyficzne okoliczności życiowe, pozwalające odkryć własną drogę do Boga. Istota rzeczy tkwi w tym, że człowiek nie może nigdy przyjąć biernej postawy, nie może w żadnym wypadku zakopać talentów, które otrzymał od Boga.

Tak więc prawdziwe życie chrześcijańskie znamionuje ciągły dynamizm, mamy coraz bardziej wzrastać zarówno w poznawaniu planu Bożego odnośnie do każdego z nas, jak i w coraz ściślejszej współpracy z Bożą łaską. Jest to naszym obowiązkiem, ponieważ w ten sposób realizujemy powołanie wypływające z sakramentu chrztu. Wiemy jednak, że nie przychodzi to łatwo, dlatego potrzebne są pewne bodźce, które by nas dopingowały i nawet w pewnym sensie zmuszały do pracy nad sobą. Właśnie dziś ukazuje nam Chrystus ostateczną perspektywę: "Sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". A zatem życie ziemskie jest przygotowaniem do życia wiecznego; wszystko zależy od tego, jak postępujemy w życiu doczesnym. Mamy stanąć przed Panem z pomnożonymi talentami, jakie zostały nam przydzielone.

Chrystus siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń ich mocniej z sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną, uczynić ich uczestnikami swego chwalebnego życia. Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę zyskujemy pouczenie o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam przez Ojca w świecie i pracując nad naszym zbawieniem (KK, nr 48, 2).

Dziś również drugie czytanie Słowa Bożego podejmuje wyraźnie tematykę eschatologiczną, mówiąc o nadejściu Dnia Pańskiego. Ten temat był szczególnie ważny wśród Tesaloniczan, którzy często dyskutowali nad losem zmarłych, nad bliższym określeniem czasu, w którym nastąpi powszechne zmartwychwstanie i sąd ostateczny. Wyjaśnienia, jakich dziś udziela św. Paweł, są bardzo cenne również dla nas.

Najpierw musimy pamiętać o tym, że dzień Pański przyjdzie niespodziewanie, jak złodziej w nocy. Byłoby zatem marnowaniem czasu podejmowanie jakiejś próby dokładniejszego ustalenia terminu nadejścia tego dnia. Owszem, stwierdza Apostoł, że Chrystus zjawi się powtórnie wtedy, kiedy najmniej się będą tego spodziewać. I dlatego wielu On zaskoczy; ale nie powinno to mieć odniesienia do chrześcijan, którzy przyjąwszy Ewangelię stali się synami światłości. Jednak również wierni muszą zawsze pamiętać o tym, że na dzień Pański mają się przygotować, winni przeto czuwać, aby i oni nie zostali zaskoczeni. Odczytujemy w tym wyraźną zachętę do życia zgodnego z Ewangelią. Wtedy dopiero rozświetlamy swoje życie i stajemy się nawet światłością świata, gdy wszyscy mogą dostrzec nasze dobre czyny.

-- ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych



ST. ELIZABETH OF HUNGARY — 17 NOVEMBER

St. Elizabeth of Hungary, also known as St. Elizabeth of Thuringia, was born in Hungary on July 7, 1207 to the Hungarian King Andrew II and Gertrude of Merania.

Elizabeth's mother, Gertrude, was murdered in 1213, when Elizabeth was just six-years-old. According to history, the murder was carried out by Hungarian noblemen due to the conflict between Germans and the Hungarian nobles. From this point on, Elizabeth's perspective on life and death dramatically changed and she sought peace with prayer.

Happiness was returned to her young life in 1221 when she was formally married to Ludwig, whom she deeply loved. Together the couple had three beautiful children, two of whom became members of nobility and the third entering the religious life, becoming abbess of a German convent.

Elizabeth continued to live a life full of prayer and a service to the poor. Ludwig, who was now one of the rulers of Thuringia, supported all of Elizabeth's religious endeavors even though she was a part of the royal court. She began to lead an austerely simple life, practiced penance, and devoted herself to works of charity. She used her royal position to advance her mission for charity.

In 1223, Franciscan friars arrived in Thuringia and taught 16-year-old Elizabeth all about Francis of Assisi's ideals. She then forth decided to live her life mirroring his.

Elizabeth's life was full of love and faith. However, tragedy struck when Ludwig passed away from illness in 1227. It is said upon hearing the news, she said, "He is dead. He is dead. It is to me as if the whole world died today." His remains were entombed at the Abbey of Reinhardsbrunn.

Elizabeth vowed to never remarry and to live a life similar to a nun, despite pressure from relatives.

Elizabeth's life was consumed deeply by her devotion to God and her charitable labor. She passed away at the age of 24, on November 17, 1231 in Marburg, Hesse.

After her death, miraculous healings began to occur at her graveside near her hospital. Examinations were held for those who had been healed from 1232 to 1235. The investigations, along with testimony from Elizabeth's handmaidens and companions and the immense popularity surrounding her, provided enough reason for her canonization.

ŚW. ELŻBIETA WĘGIERSKA—17 LISTOPADA



Elżbieta urodziła się w 1207 r. w Bratysławie lub na zamku w Sarospatah jako trzecie dziecko Andrzeja II, króla Węgier, i Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej. Miała zaledwie 4 lata, gdy została zaręczona z Ludwikiem IV, późniejszym landgrafem Turyngii. Wychowywała się wraz z nim na zamku Wartburg. Wyszła za niego za mąż zgodnie z zamierzeniem swojego ojca dopiero 10 lat później, w roku 1221, mając 14 lat. Z małżeństwa urodziło się troje dzieci: Herman, Zofia i Gertruda. Po 6 latach, w 1227 r. Ludwik zmarł podczas wyprawy krzyżowej w Brindisi we Włoszech. Tak więc Elżbieta została wdową mając 20 lat

Zgodnie z frankońskim prawem spadkowym, opuściwszy wraz z dziećmi Wartburg, Elżbieta zamieszkała najpierw w pobliskim Eisenach, a następnie w Marburgu, gdzie ufundowała szpital, w którym sama chętnie usługiwała. Oddała się wychowaniu dzieci, modlitwie, uczynkom pokutnym i miłosierdziu. Jej spowiednikami byli franciszkanin Rudiger i norbertanin Konrad z Marburga, słynny kaznodzieja i inkwizytor na Niemcy, mąż bardzo surowy. Prowadził ją drogą niezwykłej pokuty. W 1228 r. Elżbieta złożyła ślub wyrzeczenia się świata i przyjęła jako jedna z pierwszych habit tercjarki św. Franciszka.

Ostatnie lata spędziła w skrajnym ubóstwie, oddając się bez reszty chorym i biednym. Zmarła w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r. Sława jej świętości była tak wielka, że na jej grób zaczęły przychodzić pielgrzymki. Konrad z Marburga, korzystając ze swego stanowiska inkwizytora, napisał jej żywot i zwrócił się do Rzymu z formalną prośbą o kanonizację. Papież Grzegorz IX bezzwłocznie wysłał komisję dla zbadania życia Elżbiety i cudów, jakie miały się dziać przy jej grobie. Stwierdzono wówczas ok. 60 niezwykłych wydarzeń. Sprawę poparł także metropolita Moguncji i św. Rajmund z Peñafort. Po 4 latach Grzegorz IX bullą z 27 maja 1235 r. ogłosił uroczyście Elżbietę świętą. Jest patronką elżbietanek (zgromadzenia założonego w Nysie w 1842 r., prowadzącego liczne dzieła w Polsce), elżbietanek cieszyńskich (założonych w XVII w. w Akwizgranie) oraz Franciszkańskiego Zakonu Świeckich; jest także patronką Niemiec i Węgier. Jej imię przyjęło jako swoją nazwę kilka zgromadzeń zakonnych i dzieł katolickich.

FORMING YOUR SON INTO A FAITH-FILLED LEADER

As an all-boys Catholic high school, Servite creates an experience like no other school in Orange County.

For more than 60 years, we have been dedicated to educating young men. Servite offers many opportunities for students and families to learn more about the brotherhood, academics, student-athletes, and our unique formation process. Learn more at

www.DiscoverServite.com!



Święty Rafał Kalinowski, prezbiter
20 listopada



Józef Kalinowski urodził się 1 września 1835 r. w Wilnie, w szlacheckiej rodzinie herbu Kalinowa. Jego ojciec był profesorem matematyki na Uniwersytecie Wileńskim. Po ukończeniu z wyróżnieniem Instytutu Szlacheckiego w Wilnie (1843-1850), Józef podjął studia w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach koło Orszy (dziś Białoruś). Zrezygnował z nich po dwóch latach. W 1855 r. przeniósł się do Mikołajewskiej Szkoły Inżynierii Wojskowej w Petersburgu, gdzie uzyskał tytuł inżyniera. Jednocześnie wstąpił do wojska. Wtedy właśnie przestał przystępować do sakramentów świętych, do kościoła chodził rzadko, przeżywał rozterki wewnętrzne, a także kłopoty związane ze swoją narodowością, służbą w wojsku rosyjskim i zdrowiem. Wciąż jednak stawiał sobie pytanie o sens życia, szukając na nie odpowiedzi w dziełach filozoficznych i teologicznych. Po ukończeniu szkoły (1855) został adiunktem matematyki i mechaniki budowlanej oraz awansował do stopnia porucznika. W 1859 r. opuścił Akademię i podjął pracę przy budowie kolei żelaznej Odessa-Kijów-Kursk. Po roku przeniósł się na własną prośbę do Brześcia nad Bugiem, gdzie pracował jako kapitan sztabu przy rozbudowie twierdzy. Czując, że zbliża się powstanie, podał się do dymisji, aby móc służyć swoją wiedzą wojskową i umiejętnościami rodakom. Został członkiem Rządu Narodowego i objął stanowisko ministra wojny w rejonie Wilna. W końcu zdecydował się na wyjazd do Warszawy, gdzie chciał podjąć leczenie i miał nadzieje na znalezienie pracy. Z powodów zdrowotnych otrzymał zwolnienie z wojska w maju 1863 r.

Jednocześnie, wspierany modlitwami matki i rodzeństwa, przeżywał nawrócenie religijne, m.in. pod wpływem lektury Wyznań św. Augustyna: nie tylko wrócił do praktyk religijnych, ale przejawiał w nich szczególną gorliwość. Gdy wybuchło powstanie styczniowe, mając świadomość jego daremności, ale zarazem nie chcąc stać na uboczu, gdy naród walczy, przyłączył się do powstania. Sprzeciwiał się niepotrzebnemu rozprzestrzenianiu się walk. W liście do brata pisał: "Nie krwi, której do zbytku przelało się na niwach Polski, ale potu ona potrzebuje".

Po upadku powstania powrócił do Wilna, gdzie 24 marca 1864 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu. W wyniku procesu skazano go na karę śmierci. W więzieniu otaczała go atmosfera świętości. Wskutek interwencji krewnych i przyjaciół, a także z obawy, że po śmierci Polacy mogą uważać Józefa Kalinowskiego za męczennika i świętego, władze carskie zamieniły mu wyrok na dziesięcioletnią katorgę na Syberii. Przez pewien czas przebywał w Nerczyńsku, potem w Usolu, następnie w Irkucku i Smoleńsku. Podczas pobytu na Syberii oddziaływał na współtowarzyszy swoją głęboką religijnością, zadziwiał niezwykłą wprost mocą ducha, ujmował cierpliwością i delikatnością, wspierał dobrym słowem i modlitwą, czuwał przy chorych, pocieszał i podtrzymywał nadzieję. Dzielił się z potrzebującymi nie tylko skromnymi dobrami materialnymi, ale również bogactwem duchowym. Bolał go fakt, że wielu zesłańców nie posiadało żadnej wiedzy religijnej. Szczególnie chętnie katechizował dzieci i młodzież.

Po ciężkich robotach Józef Kalinowski powrócił do kraju w 1874 r. Uzyskał paszport i wyjechał na Zachód jako wychowawca młodego księcia Augusta Czartoryskiego (beatyfikowanego przez św. Jana Pawła II w 2003 r.). Opiekował się nim przez trzy lata. W lipcu 1877 r., mając już 42 lata, Józef Kalinowski wstąpił do nowicjatu karmelitów w Grazu (Austria), przybierając zakonne imię Rafał od św. Józefa. Po studiach filozoficznych i teologicznych na Węgrzech, złożył śluby zakonne i otrzymał święcenia kapłańskie 15 stycznia 1882 r. w Czernej koło Krakowa. W kilka miesięcy później został przeorem klasztoru w Czernej. Urząd ten pełnił przez 9 lat. Przyczynił się w znacznej mierze do odnowy Karmelu w Galicji. W 1884 r. został założony z jego inicjatywy klasztor karmelitanek bosych w Przemyślu, 4 lata później we Lwowie, a na przełomie 1891 i 1892 roku - klasztor ojców wraz z niższym seminarium w Wadowicach.

Wiele godzin spędzał w konfesjonale - nazywano go "ofiarą konfesjonału". Miał niezwykły dar jednania grzeszników z Bogiem i przywracania spokoju sumienia ludziom dręczonym przez lęk i niepewność. Przeżyty w młodości kryzys wiary (gdy przez ponad 10 lat żył bez sakramentów) ułatwiał mu zrozumienie błądzących i zbuntowanych przeciwko Bogu. Nikogo nie potępiał, ale starał się pomagać. Zawsze skupiony, zjednoczony z Bogiem, był człowiekiem modlitwy, posłuszny regułom zakonnym, gotowym do wyrzeczeń, postów i umartwień. Zmarł 15 listopada 1907 r. w Wadowicach, w opinii świętości. Jego relikwie spoczywają w kościele karmelitów w Czernej. Za życia i po śmierci cieszył się wielką sławą świętości. Bez reszty oddany Bogu, umiał miłować Go w drugim człowieku. Potrafił zachować szacunek dla człowieka i jego godności nawet tam, gdzie panowała pogarda. Dlatego uważany jest za patrona Sybiraków.

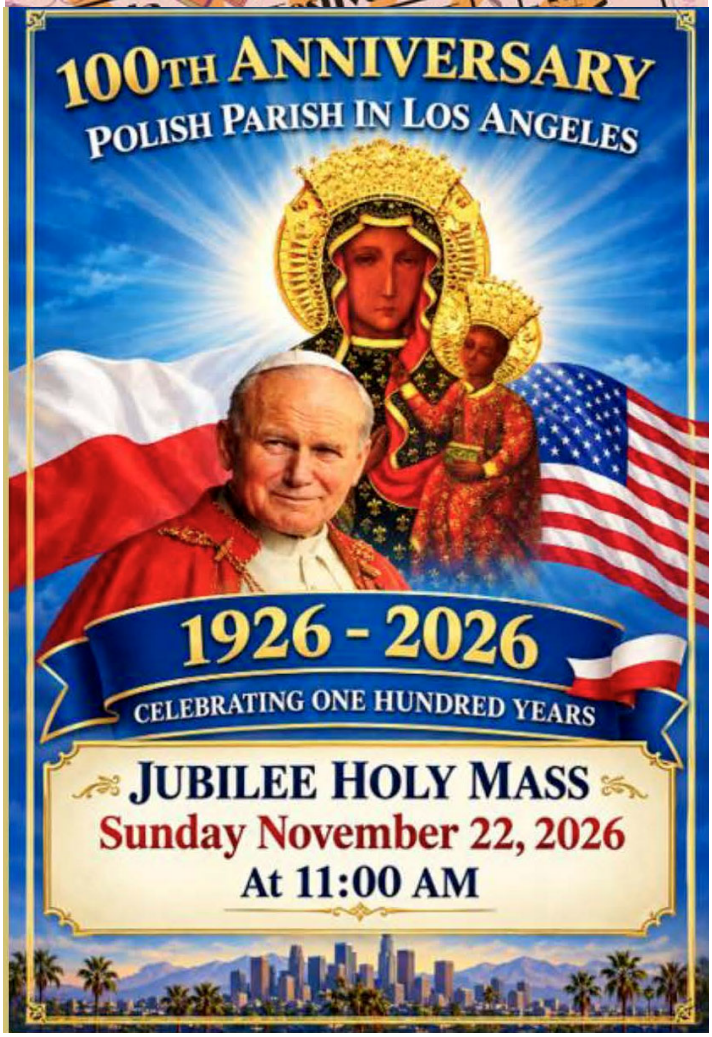
Beatyfikował go św. Jan Paweł II w 1983 r. podczas Mszy świętej na krakowskich Błoniach; kanonizacji dokonał w Rzymie w roku 1991, podczas jubileuszowego roku czterechsetlecia śmierci św. Jana od Krzyża, odnowiciela zakonu karmelitów. Św. Rafał Kalinowski jest patronem oficerów i żołnierzy, orędownikiem w sprawach trudnych.

St. Raphael Kalinowski—20 November

Raphael of St. Joseph Kalinowski was a Polish Discalced Carmelite friar inside the Russian partition of Polish–Lithuanian Commonwealth, in the city of Vilnius. He was a teacher, engineer, prisoner of war, royal tutor, and priest, who founded many Carmelite monasteries around Poland after their suppression by the Russians.

St. Kalinowski was canonized by Pope John Paul II in 1991, and is seen as the patron saint of those who had been exiled to Siberia.





Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Anita and Mike Gilkey	Jerry Nicassio
Józef Apanel	Brooklyn Hamsley	Andrzej Niedojadło
Grażyna Apanel	Todd Hill	Jacek Ozimski
Karen Arandońa	Tot Hoang	Jarrod Pavlak
Rachel Arandońa	Dick Hoffman	Mirosława Pawelczak
Kyle Ardando	Jackie Hoyt	Francis Ports
Sarah Arrizon	Andrzej Hulisz	Benito Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	Marlena Hulisz	Jerry Ramirez
Avalon Asgari	John Ibarra	Lourdes Rey
Ewa&Roman Auksztulewicz	Josephina Iearra	Inka Rezler
Anna Bagnowska	Jadwiga Inglis	Joan Ritchie
Wiesława Barr	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Jamie Barrett	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Lois Barta	Olivia Johnson	Pat Rune
Pilar Bascope	Ania Karwan	Veronica Sequi
Ronald Brozchinsky	Katarzyna Gąska	Debra Shewman
Paul Budai	Tadeusz Gużewski	Barbara Siwecki
Gregorio Cabotaje	Jude Kelber	Maria Sowa
Edward Cacho	Larry Klementowski	Jean & Mike Speakman
Dora Carrillo	Kimberly & Family	Matt Starbuck
Peter Camacho Family	Zbigniew Kostecki	Mitchell Starbuck
Jean Carter	Anent L.	Mary Strazdas
Ashley&Connor Cooper	Mary Laning	Adrianne Swinford
Lacie Cooper	Danuta Łabuś	Halina Szmit
Jadwiga Cywińska	Monique Chmielewska Lehman	Grace Teodors
Sylvia Derby		Teresa Turek
Adam Dolewski	Anthony Martinez	Unborn Children
Zdzisław Dolewski	Antoinette Martinez	Kelsie Wagner
Joe Doud	Amber Matrauga	Charlene Web
Mieczysław Dutkowski	Maria Menclewicz	Bernadette Westphal
Jacek Dzimski	Gail Morganti	Alicja Wilczyńska
Edmund F. Dzwigalski	Jarosław Musiał	Teresa Wyszomirska
Charlotte Frances	Irene Nielsen	Patricia Yochum
Grzegorz Gąska	Monica Nava	Bogusia Zientek

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	St. Albert the Great, Bishop and Doctor of the Church
Monday:	St. Gertrude, Virgin
Tuesday:	St. Elizabeth of Hungary, Religious
Wednesday:	The Dedication of the Basilicas of Sts. Peter and Paul, Apostles
Thursday:	St. Faustus
Friday:	St. Rafał Kalinowski, priest
Saturday:	The Presentation of the Blessed Virgin Mary



ALL SOULS DAY REMEMBRANCE OFFERING ENVELOPES

November is a month we remember our deceased relatives and friends.

Special All Souls Envelopes are available now in the back of the church. The Envelopes with the names of our loved ones will be placed on the altar during each Mass in November.

Miesiąc listopad jest miesiącem pamięci o naszych zmarłych. Koperty na tzw. Wypominki (All Souls Envelopes) są rozłożone w kościele i w biurze parafialnym.

Koperty z imionami naszych zmarłych będą znajdować się na ołtarzu podczas każdej Mszy świętej w miesiącu listopadzie.



A SHARE IN MY JOY AND GLORY

He approached me and said, **Peace be to you, My children**, and He lifted up His hand and gave His blessing. (*Diary*, 205).

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking

Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

MASS SCHEDULE

Sat 11/14	4:00 pm	For all the members of the Polish Center
Sun 11/15	9:00 am	For God's blessings for Minni Conkle on her birthday
	10:30 am	O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Częstochowskiej z okazji 80 urodzin dla Stanisławy Wojtyna od dzieci z wnukami
		+Bogusława Prykiel od rodziny
		+Sławomir i +Stanisława Jarniccy oraz +Marian i +Jadwiga Dobrowolscy od dzieci z rodziną
		+Wacława Wądołowska w 5 rocznicę śmierci od siostry Ireny
Sat 11/21	4:00 pm	+Jim Murray on the 29th anniversary of his passing from his family
Sun 11/22	9:00 am	For all the members of the Polish Center
	10:30 am	+Bogusława Prykiel od rodziny
		+Alicja Chilecka w 9 rocznicę śmierci od siostry z rodziną
		+Helena i +Eugeniusz Cabaj od córki z rodziną
		Za wszystkich zmarłych z rodzin Lamparskich, Romanowskich, Nikonowicz, Kupsik i Munson
Sat 11/28	4:00 pm	+Bill Davis from the Davis family
Sun 11/29	9:00 am	For all the members of the Polish Center
	10:30 am	+Maria Szymańska w 35 rocznicę śmierci od siostrzenicy Anny z rodziną
		O Boże błogosławieństwo dla Andrzeja Kosałki w dniu urodzin o łaskę zdrowia i pociechy z wnuka z okazji jego drugich urodzin od żony i synów z rodziną
		Z okazji urodzin dla Jakuba Kupsik o łaskę wiary i powrót do Kościoła od mamy



TERESA TUREK extends heartfelt gratitude to Fr. Zbigniew and all, who supported and helped her with the preparations of food and serving during the Dożynki!

Thank You & May God bless You!

Pani Teresa Turek DZIĘKUJE za wszelką okazaną jej pomoc w przygotowaniach polskich potraw, a także podczas Dożynek! Za godziny spędzone w ciężkiej pracy, za ofiarne serca, poświęcenie i przyjazne uśmiechy!

W czasie festiwalu wielką pracę wykonują wszyscy którzy sprzedają, obsługują i sprzątają itd.. Również ważną, ale mało widoczną pracę przedstawia ciężka i wydająca się nieskończona praca przez cały tydzień przed festiwalem. Trudno jest wymienić wszystkie poświęcające się osoby (bez ominienia kogoś) które dniami i nocami gotują, smażą, zawijają gołąbki, pieką, pilnują i przechowują do soboty i niedzieli. Także wiele zakupów i obowiązków w tygodniach przed Dożynkami ludzie dobrej woli wykonują bez żadnych oczekiwań docenienia. Ale w szczególności trzeba wspomnieć o Panach Leszku Piestrzeniewiczu, Tim Simo i Zenku Ludwinek którzy przez cały tydzień ciężko „harowali".

Jeszcze raz serdeczne i niewystarczające podziękowanie.

Bóg Zapłać

POLANIE YORBA LINDA

Zespół Polanie ogłasza nabór dzieci w wieku 5-13 lat. Pierwsze zajęcia odbędą się 10 października
Grupa młodsza o godź. 12:30
Grupa starsza o godź. 9:30

Zapraszamy serdecznie wszystkie dzieci do zabawy i tańca. Więcej informacji udziela P. Agnieszka 7142440226

"THANKSGIVING FOOD DRIVE FOR THE NEEDY"

Food Bank

Knights of Columbus Council 9599 will be having their annual ***"Thanksgiving Food Drive for the Needy"*** on the weekends of November **14** & **15**, and November **21** & **22**.

Please make your donation of food again, as you have so generously done in the past to help the underprivileged of Orange County have a great Thanksgiving Day!

Rycerze Kolumba organizują świąteczną zbiórkę jedzenia dla ubogich 14, 15, 21 i 22 listopada. Prosimy o przyniesienie jedzenia dla potrzebujących.

Collections

THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
10/31 & 11/01/2026	$8,233.00	$845.00

God bless for your generosity!

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:
Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.
Bulletin Editor:
Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Director: ***Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD***
Deacon: ***Dn. Jim Merle***
Office Manager: ***Kathie Kudlo***
Office Hours:
Tue-Thu 12:00 noon—4:00 pm
Sat 12:00 noon—4:00 pm
Sun 9:30 am —2:00 pm
Baptisms, Marriages, Funerals by appointment

Mass Schedule:
Saturday Vigil Mass: *4:00 pm - English*
Sunday Masses: *7:15 am - Latin*
9:00 am - English
10:30 am - Polish
First Friday Masses: *8:30 am - English*
7:30 pm - Polish
Confession before each Mass